

Gorzelnie rolnicze jako element dziedzictwa przemysłowego wsi – miejsce w krajobrazie oraz możliwości zagospodarowania

Agricultural distilleries as an element of the post-industrial heritage of villages – place in the landscape and possible uses

Janusz Gubański

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Instytut Architektury Krajobrazu, pl. Grunwaldzki 24a, 50-363 Wrocław, e-mail: janusz.gubanski@up.wroc.pl

Abstract: Post-industrial buildings, most frequently associated with highly-urbanised areas, are important for the shape and identity of a given place. In rural areas we usually encounter a different scale of post-industrial complexes and buildings. Most often these are buildings connected with agriculture and food industry, set in the farming tradition of a given region. The most popular ones, that is mills, distilleries, creameries, drying chambers or more rarely sugar refineries have always had strong influence on the image of the place they were built. This is especially true for industrial complexes constructed at the turn of 20th century – the buildings display interesting architectural solutions, being a kind of document describing the level of development and advancement of technical ideas. Historical industrial buildings standing out in the settlement buildings, were most often based on traditional, regional solutions concerning structures and materials, thus perfectly matching local landscape.

The article mentions the problem of post-industrial buildings in the group of palace and farm buildings in the Wrocław Plain, seen from the side of their architectural solutions, structures and materials used, condition, place in the landscape and possibilities of adaptation. The agricultural distilleries, being the most numerous industrial buildings in the studied area.

Key words: agricultural distillery, old farm, village, Lower Silesia

Słowa kluczowe: gorzelnia rolnicza, folwark, wieś, Dolny Śląsk

Wstęp

Obiekty przemysłowe przez dziesięciolecia były wyznacznikami rozwoju kultury materialnej regionu. Szczególnie wyraźnie akcentowały swoją obecność na terenach wiejskich, gdzie ich obszerne założenia i znacznych rozmiarów bryły stanowiły istotną dominantę. Zwykle tworzyły one nową jakość w strukturze osady, jednocześnie porządkując przestrzeń. Formami architektonicznymi, stosowanymi rozwiązaniami konstrukcyjno-materiałowymi oraz towarzyszącymi układami komunikacyjnymi wprowadzały ład

przestrzenny, a także znacząco wyróżniały się w drobnokubaturowej zabudowie. Obok świątyń oraz okazałych siedzib właścicieli ziemskich stanowiły silne dominanty lub przynajmniej wyróżniki. Zespoły przemysłowe zlokalizowane na terenach wiejskich powstawały m.in. w obrębie założeń pałacowo-folwarcznych.

Niestety, dziś często wyłączone z eksploatacji, bez nowych, odpowiednich programów użytkowych, zdewastowane i pozbawione wyposażenia technologicznego szpecą krajobraz, stając się elementami dysharmonijnymi.

Zwykle jedynie rezydencja stanowi obiekt zainteresowania i ewentualnej ochrony. Należy jednak pamiętać, że obok parku i pałacu istnieje część gospodarcza – budynki inwentarskie, magazynowe oraz przemysłowe. Na Dolnym Śląsku dużo jest tych ostatnich.

Przewodnym celem opracowania jest wykazanie problemu występowania obiektów o funkcjach przemysłowych w zespołach wiejskich, ich roli w kształtowaniu krajobrazu kulturowego wsi oraz kreowaniu bądź degradacji ładu przestrzennego miejscowości.

Material i metody

Ramy terytorialne pracy określają granice Równiny Kąckiej, obszaru znajdującego się między Wysoczyzną Średnią i Równiną Grodkowską, między doliną Oławy i Strzegomki (Konracki 2001). Na potrzeby opracowania teren badań rozszerzono do granic gmin wchodzących w skład Równiny Kąckiej. W efekcie badana strefa zawiera 14 gmin stanowiących południową część dawnego województwa wrocławskiego. Są to gminy: Borów, Domaniów, Jordanów Śląski, Kąty Wrocławskie, Kobierzyce, Kondratowice, Łagiewniki, Mietków, Oława, Sobótka, Strzelin, Święta Katarzyna, Wiązów i Żórawina. Teren charakteryzuje się jednolitymi warunkami fizjograficznymi oraz sprzyjającymi warunkami klimatycznymi do produkcji rolnej.

Zakres opracowania objął wiejskie kompleksy przemysłu rolno-spożywczego pochodzące z przełomu XIX i XX w., występujące w zespołach folwarcznych.

Badania terenowe prowadzone były głównie metodą inwentaryzacji opisowej zachowanych zasobów oraz metodą wywiadu według uprzednio opracowanej ankiety. W celu ujednoczenia gromadzonych danych skonstruowano kwestionariusz zawierający szereg elementów opisujących zespół przemysłowy, m.in.: właściciela i/lub użytkownika, pierwotną i obecną funkcję, zbiór informacji techniczno-budowlanych łącznie ze stanem zachowania oraz dane lokalizujące obiekt w zabudowie dziedzina folwarcznego. Inwentaryzacje pozwoliły na identyfikację zachowanych obiektów, ustalenie wykorzystania określonych materiałów i zastosowanych konstrukcji, rejestrację detalu architektonicznego. Powyższe prace umożliwiły weryfikację wiedzy zdobytej w trakcie analizy materiałów źródłowych i literatury.

Wyniki badań

Na podstawie przeprowadzonych analiz materiałów źródłowych i bibliografii na badanym terenie stwierdzono występowanie zróżnicowanych form działalności przetwórczej. W zespołach folwarcznych zlokalizowano szereg zakładów przemysłowych, m.in. gorzelnie oraz pojedyncze młyny zbożowe, browary, suszarnie i cukrownie.

Regułą było lokalizowanie w obrębie folwarku niewielkich zakładów lub przetwórní, charakterystycznych dla początkowej fazy rozwoju danej dziedziny wytwórczości. Przykładem mogą być zarówno browary, mleczarnie folwarczne, jak i pierwsze cukrownie. Najliczniejszą grupą budynków przemysłowych umiejscowionych w planie zabudowy folwarku były gorzelnie rolnicze – 26 obiektów.

Gorzelnictwo, obok młynarstwa, stanowiło najważniejszą i najbardziej rozpowszechnioną gałąź przemysłu rolno-spożywczego występującą na terenie osiedli wiejskich. Gorzelnie, związane ściśle z własnością ziemską, sytuowane były przede wszystkim w obrębie założeń folwarcznych. W połowie XIX i na początku XX w. niemal w każdym majątku znajdował się tego typu zakład¹. Ich głównym zadaniem był przerób trudnych do spieniężenia płodów rolnych, co z kolei pozwalało na sprzedaż przetworów po korzystnych cenach. W trakcie procesów technologicznych powstawały też znaczne ilości produktu ubocznego, jakim był wywar stanowiący praktycznie darmową, lecz konieczną do szybkiego spasania paszę. Przetwórnictwo zatem było nieodłącznym elementem majątku.

Niekiedy spotkać można złożone układy, gdzie gorzelnie występowały w większych zespołach produkcyjnych. Mogło to być połączenie z młynem, jak w Borku Strzeleńskim, lub, co zdarzało się częściej, z suszarnią bądź płatkarnią. Przykładem może być zespół gorzelnii i płatkarni w Rolantowicach bądź zespół niewielkiej gorzelnii i suszarni we wsi Pławna.

Forma architektoniczna obiektów

Gorzelnie wznoszono z reguły na planie prostokąta z przylegającymi przybudówkami o różnych rozmiarach i przeznaczeniu. Często spotyka się wzbogacenie planu i bryły ryzalitami bocznymi i środkowymi. Obiekty, zazwyczaj trój kondygnacyjne, przekrywane były dachami o zróżnicowanych pochyleniach połaci. Strome dachy pokrywano dachówką ceramiczną, natomiast połacie o niewielkich nachyleniach – papą bitumiczną. W konstrukcji budynków wykorzystywano różnorodny materiał budowlany. Najczęściej stosowano cegłę ceramiczną oraz miejscowy budulec, jakim był granit. Połączenie tych dwóch komponentów podkreślało znaczenie obiektu oraz poprawiało jego wizerunek architektoniczny.

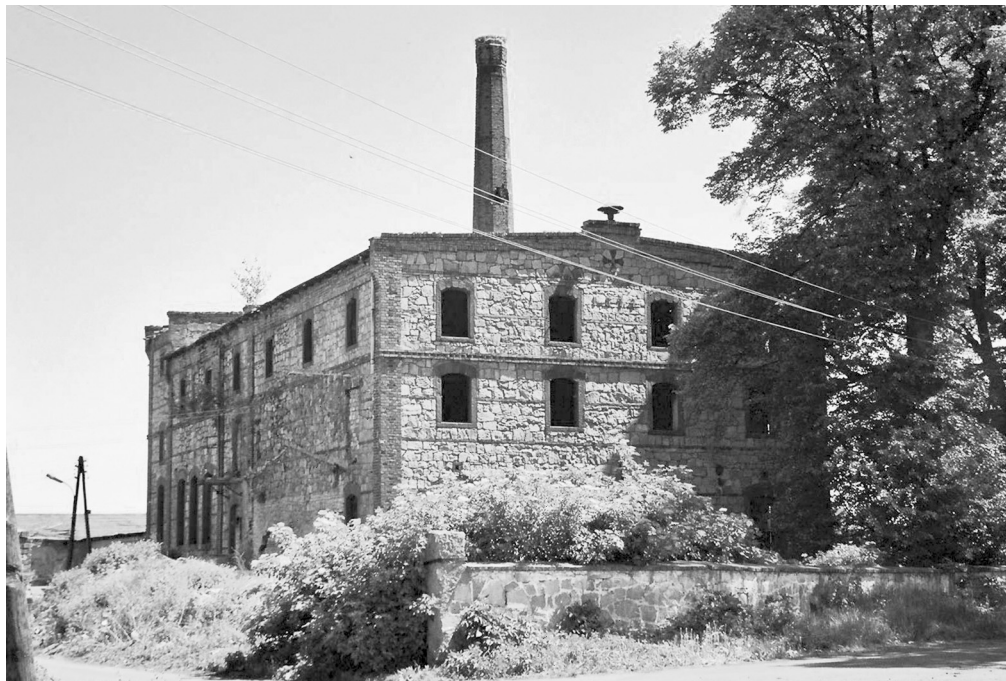
Analizując zespoły produkcyjne w aspekcie ich form architektonicznych, stwierdzono, że w zdecydowanej większości prezentują skromne rozwiązania formalne. Niewiele jest obiektów z bogatą czy wyróżniającą się dekoracją architektoniczną. Bezsprzecznym faktem jest natomiast to, iż reprezentowane w terenie budownictwo przemysłowe osiągnęło wysoki poziom zarówno w formie, jak i sumienności wykonania, nabierając z czasem znacznej wartości historyczno-krajobrazowej. Na walory estetyczne budowli mają wpływ: proporcjonalnie formowane bryły, starannie opracowane elewacje oraz rodzime materiały budowlane.

W kilku wyróżniających się obiektach elewacjom nadano historyzujący wystrój. Szczególnie chętnie stosowano detal formowany z cegły ceramicznej, m.in.: gzymsy kostkowe i schodkowe, podokienniki, opaski okienne, fryzy, lizeny czy łukowo sklepione nadproża. Elementy ceramiczne, umiejętnie łączone z łamanym kamieniem granitowym, stworzyły ciekawe formy strukturalne.

Charakterystycznym przykładem zróżnicowanej struktury, faktury i kolorystyki elewacji są gorzelnie w Mańczycach i w Mikoszowie. Kamiennie, spoinowane powierzchnie elewacji poprzecinane są tam regularnym układem poziomych i pionowych ceglanych pasów (m.in. gzymsami, fryzami i pilastrami) oraz ceglanych i piaskowcowych opasek okien i drzwi. W przypadku przywołanej wcześniej mańczyckiej gorzelnii forma elewacji stanowi tym istotniejszy akcent architektoniczny, że wszystkie pozostałe obiekty w obrębie wielodziedzińcowego zespołu folwarcznego mają elewacje tynkowane. Różnorodność form detalu podkreślała rangę budowli oraz dbałość właściciela o nadanie jej interesującej formy, zdecydowanie wyróżniającej się w krajobrazie luźno rozplanowanej zabudowy zagród chłopskich.

Oprócz budynków o elewacjach z bogatym detalem architektonicznym, część jest utrzymana w duchu surowej, utylitarnej architektury przemysłowej. Ich forma oraz elewacje podporządkowane są pełnionej przez budynek funkcji. Pomimo skromnej oprawy architektonicznej zachowane są proporcje brył

¹ Szczegółowe dane dotyczące rozwoju przemysłu rolno-spożywczego oraz dominujących grup produkcyjnych podają m.in.: Kwaśny (1970), Kostrowicka et al. (1984).



Fot. 1. Gorzelnia w Mańczycach (fot. autor)
Phot. 1. The distillery in Mańczyce

i kompozycje z umiejętnie rozłożonymi otworami okiennymi i drzwiowymi, tworzącymi wieloosiowe podziały płaszczyzn.

W terenie występuje również wiele obiektów o okaleczonych formach i elewacjach. Ich układy przestrzenne zostały zachwiane przez nowe dobudówki, częściowe wyburzenia oraz przebudowane dachy. Współczesne elewacje budynków powstały zwykle w wyniku powojennych remontów i „ulepszeń”. Owe modernizacje polegały najczęściej na dokładnym oczyszczeniu ścian z wszelkich kłopotliwych „wystających ornamentów” i pokryciu ich gładkim tynkiem. Podobnie postępowano z elewacjami ceglanyymi i kamiennymi. Przykłady tego typu spotkać można m.in. we wsiach: Warkocz, Łojowice, Muchowiec, Borek Strzeliński.

Stan zachowania obiektów

W terenie objętym badaniami napotkać można zróżnicowane formy użytkowania dawnych gorzelnii rolniczych. Jedno, co łączy niemal wszystkie zakłady, to brak produkcji. Innym elementem wspólnym jest ich nie najlepszy stan techniczny, w skrajnej postaci – stan ruiny lub reliktu. Brak odpowiednich form zagospodarowania oraz czynniki mające swe źródła poza środowiskiem lokalnym, a nawet poza tą gałęzią przemysłu, doprowadziły do zaniechania produkcji w wielu z nich. Z 26 inwentaryzowanych gorzelnii pracuje tylko jedna. Stan techniczny niektórych z nich, m.in. w Mikoszowie i w Łojowicach, pozwalałby na uruchomienie produkcji, ale zdaniem użytkowników byłaby ona nieopłacalna i mogłaby odbywać się tylko okresowo.

Większość inwentaryzowanych budowli nie jest użytkowana zgodnie z pierwotną funkcją lub jest zupełnie pozbawiona programu użytkowego. Niektóre zostały zrujnowane w latach powojennych (Kojęcín,

Mańczyce – gm. Borów, Galowice, Przeclawice – gm. Żórawina, Milin – gm. Mietków, Muchowiec – gm. Strzelin), inne niechybnie skłaniają się ku takiej samej przyszłości (m.in. Borek Strzeliński w gm. Borów).

Dawne gorzelnie często pozbawione wyposażenia technicznego i technologicznego użytkowane są jako obiekty magazynowo-gospodarcze. Obok budynków pozbawionych funkcji użytkowej są to najliczniej reprezentowane przykłady obecnego ich wykorzystania. Funkcję taką spotkać można m.in. w Borku Strzelińskim, Galowicach, Księginicach Wielkich, Muchowcu czy w Pławnej. W innych, np. w: Gaci, Jezierzycach Małych i Krzepicach, obok pomieszczeń gospodarczych znajdują się pomieszczenia mieszkalne.

Niestety, zarówno jedno, jak i drugie użytkowanie nie gwarantuje polepszenia stanu technicznego dawnych gorzelnii czy choćby ich przetrwania. Najczęściej zła sytuacja materialna właścicieli i użytkowników nie pozwala na przeprowadzanie poważniejszych prac remontowych. Jeśli wykonywane są jakiegokolwiek prace, ich zakres ograniczony jest do bieżących napraw pokryć dachowych, stolarki okiennej i wnętrza (pomieszczenia mieszkalne).

Ciągle odnosi się wrażenie, że te często wspólne, czyli postrzegane jako „niczyje” lub „popegeerowskie”, zakłady, były i są celowo niszczone, stając się m.in. źródłem materiałów budowlanych, lub dewastowane zupełnie „bezinteresownie”. Działania takie mogą prowadzić wprost do sytuacji zastanej w Kojęcinie, Kucharach, Milinie, Pełczycach, Przystroniu, Rękowie czy Tyńcu nad Ślężą. We wszystkich tych miejscowościach istniały gorzelnie, po których do dziś zachowały się jedynie kominy, fragmenty murów lub puste miejsca w zabudowie folwarcznej.

Gorzelnie w panoramie wsi

Wszystkie zespoły mają wspólne cechy wyróżniające je w krajobrazie. Najważniejsze to: bryły znacznych rozmiarów oraz strzeliste kominy. Sylwety obiektów często rozpoznawalne są już z większej odległości, wyróżniając się na tle zieleni i niewielkiej zabudowy wiejskiej. Dodatkowo istniejące nasadzenia drzew związane z przedsiębiorstwem, zabudowaniami właściciela czy ze szlakami komunikacyjnymi do nich wiodącymi podnoszą walory rolniczego krajobrazu Równiny Kąckiej.

W przypadku niewielkich gorzelnii ich lokalizacja sprowadzała się do umieszczenia obiektu w pierzei dziedzica folwarcznego, w zblokowanej zabudowie razem z budynkami magazynowymi lub inwentarskimi. Sytuację taką spotykamy m.in. we wsiach Gać, Warkocz czy w Księginicach Wielkich. Są to nieduże, prostopadłościowe, dwukondygnacyjne bryły o bardzo prostych formach architektonicznych z gładkimi tynkowanymi elewacjami. Obiekty przekrywają dwuspadowe dachy z dachówki ceramicznej. Budynki w chwili obecnej mają inne funkcje użytkowe. Zostały adaptowane na cele mieszkalne (Gać, Warkocz) i magazynowe (Księginice Wielkie). Niewielkie rozmiary oraz zmiany funkcji i formy (m.in. zmieniony układ otworów okiennych i drzwiowych) spowodowały wtopienie się ich brył w sąsiednią zabudowę. W Gaci i Księginicach trudniej rozpoznać ich pierwotną funkcję, gdyż zostały zlikwidowane kominy przemysłowe. We wsi Warkocz wysoki, ceglany komin pozostał, świadcząc o przemysłowej tradycji.

Najczęściej spotykane są jednak gorzelnie wznoszone jako niezależne budynki, zamykające jedną z pierzei dziedzica folwarcznego. To ich znacznych rozmiarów sylwety wraz z przylegającymi wysokimi kominami dominują w krajobrazie wsi.

Charakterystycznym przykładem jest panorama Mańczyc. Zbliżając się do miejscowości, z daleka zauważa się wieże pałacu w otoczeniu zieleni parkowej oraz – na tym tle – silnie zarysowane, smukłe, strzeliste kominy gorzelnii. W innych wsiach, np. w Muchowcu, Mikoszowie czy Jezierzycach Małych, gorzelnie nie mają konkurencji architektonicznej, wyróżniając się na tle zabudowy mieszkalnej i gospodarczej. Sytuacja ta jest charakterystyczna dla całego regionu. To właśnie znaczne kubatury budynków i towarzyszące im kominy przemysłowe określają najwyraźniej przemysłowy charakter miejsca.



Fot. 2. Komin dawnej gorzelni w Przystroniu (fot. autor)
Phot. 2. The distillery chimney in Przystronie

Niekiedy wyłącznie komin stanowi identyfikowalny marker przestrzenny, będący świadectwem funkcji przemysłowej w dawnym folwarku. Przykładami są kominy dawnych gorzelni w Kucharach, Wierzbicach, Przystroniu oraz w Kojęcinie.

Gorzelnia w kojęcińskim majątku znajdowała się w południowo-zachodnim narożu jednego z dwóch dziedzińców gospodarczych ówczesnego folwarku. Obecnie z trójkondygnacyjnego budynku zachowała się zaledwie skorupa ścian zewnętrznych z pustymi otworami okiennymi i drzwiowymi. Nielatwo rozpoznać z ruin dawny, znaczący obiekt przemysłowy. Umożliwia to jednak komin, który – choć bardzo zniszczony – wciąż góruje nad zabudowaniami gospodarczymi zespołu i wsi. W Kucharach sytuacja jest jeszcze bardziej wyrazista. Budynek gorzelni zamykał od wschodu północną pierzeję podwórza folwarcznego. W odróżnieniu od pozostałych inwentaryzowanych zespołów, budowla zlokalizowana była w bezpośrednim sąsiedztwie siedziby właściciela. Obecnie istnieje jedynie betonowa płyta po gorzelni oraz zachowany w zaskakująco dobrym stanie ceglany komin.

Możliwości adaptacji – nowe funkcje gorzelni rolniczych

Dawne gorzelnie rolnicze stanowią potencjalnie atrakcyjne przestrzenie do zagospodarowania. Chociaż ich kubatura oraz lokalizacja wyklucza tak spektakularne adaptacje i rozbudowy, jak choćby planowane inwestycje w Warszawskiej Wytwórni Wódek „Koneser”², to i tak skromne, wiejskie gorzelnie mogą stać się miejscem atrakcyjnym inwestycyjnie.

² Według danych BBI Development NFI SA (<http://www.bbidevelopment.pl>) oraz doniesień prasowych (Rzeczpospolita, 18.10.2007, Koneser odmieni Pragę, autor: Monika Górecka-Czuryłło; Gazeta Wyborcza, 18.07.2008, Coś dla koneserów Pragi, autor: Michał Wojtczuk), proces rewitalizacji i adaptacji wytwórni, przewidujący m.in. wprowadzenie funkcji artystyczno-kulturalnych, hotelowych, biurowych i mieszkaniowych, ma pochłoniąć około 500 mln złotych (koszt zakupu działki ok. 60 mln zł).

Obiekty cechujące się trwałymi rozwiązaniami konstrukcyjno-materiałowymi, interesującym i złożonym układem przestrzennym, mogą przyjąć różne funkcje użytkowe. Nie uwzględniając zasadniczych kwestii ekonomicznych, o możliwościach adaptacji decyduje szereg wzajemnie uzupełniających się elementów przestrzenno-budowlanych. Do podstawowych, charakterystycznych dla omawianych budynków, zaliczyć należy: rozwiązania konstrukcyjne i materiałowe – ceglane i/lub kamienne ściany, masywne ogniotrwałe stropy, konstrukcje dachów pozwalające na adaptacje poddaszy; powierzchnię i kubaturę – znaczne powierzchnie i wysokości wybranych pomieszczeń; układy przestrzenne – powiązania poziome i pionowe między głównymi oddziałami gorzelnii.

Istotnym elementem jest lokalizacja budynku zarówno w planie wsi, jak i w systemie komunikacyjnym. Umieszczenie gorzelnii w ramach zespołu folwarcznego pozwala na wpisanie nowej funkcji obiektu w szeroki, nowy program użytkowy założenia pałacowo-folwarcznego. Gorzelnie, jak każdy zakład przemysłowy, musiały posiadać bardzo dobre połączenia komunikacyjne, umożliwiające sprawne funkcjonowanie. Obecnie, po zaprzestaniu produkcji, układ transportowy, łącznie z dawnymi placami manewrowymi i gospodarczymi, może być z powodzeniem przeprojektowany pod nowe potrzeby komunikacyjne.

Obiekty idealnie nadają się do lokalizacji w nich funkcji gastronomicznych, jako odrębne jednostki gospodarcze bądź stanowiące uzupełnienie bogatej oferty usług zespołów pałacowo-parkowych. Wzorcowe przykłady spotkać można m.in. w Mierzęcinie (wyróżnienie w XI Edycji Ogólnopolskiego Konkursu Modernizacja roku 2006 – Modernizacja gorzelnii w zespole pałacowo-folwarcznym w Mierzęcinie) oraz w Kadynach. W obu przypadkach w historycznych wnętrzach poprzemysłowego



Fot. 3. Gorzelnia w Mierzęcinie (fot. autor)
Phot. 3. The distillery in Mierzęcin

obiekty urządzono wysokiej klasy lokale gastronomiczne z zachowaniem elementów dawnego wyposażenia (np. elementy pędni pasowej i maszyna parowa w Mierzęcinie). Inne, skromniejsze adaptacje, jednak w pełni spełniające zadania lokalu gastronomicznego, spotkać można np. w Strzegocicach (zajazd) lub w Piaskach (dom weselny).

Obok usług hotelowo-gastronomicznych możliwe jest wprowadzenie szeroko pojętych funkcji użyteczności publicznej. Od świetlic wiejskich, bibliotek, lokalnych centrów informacji i aktywizacji, ośrodków doradztwa rolniczego aż po niewielkie ośrodki opiekuńczo-edukacyjne. Jednym z ciekawszych, będących we wstępnej fazie realizacji, jest projekt „Odbudowa i adaptacja ruin gorzelnii na rzecz ośrodka regionalnego w Gardzienicach”.

Nierzadko gorzelnia stanowiła jedyny obiekt przemysłowy w miejscowości, wyróżniała się szeregiem właściwości przestrzennych, budowlanych i użytkowych. Wszystko to spowodowało, że są to budynki do dziś doskonale rozpoznawalne nie tylko przez lokalną społeczność, co dodatkowo może przyczynić się do sprawniejszego poszukiwania nowej funkcji oraz trafniejszej adaptacji.

Podsumowanie

Zespoły przemysłowe powstałe na przełomie XIX i XX w. lub wówczas zmodernizowane często do dziś kształtują wizerunek wsi. Historyczne budowle przemysłowe, wyróżniające się w zabudowie osad, czerpały zwykle z tradycyjnych, regionalnych rozwiązań konstrukcyjno-materiałowych, doskonale wpisując się w miejscowy krajobraz.

Zespoły produkcyjne ulegały przeobrażeniom na skutek rozwoju techniki, technologii, koniunktury oraz różnych historycznych zawirowań. W wyniku tych zdarzeń również zabudowania przedsiębiorstw podlegały nieustannej metamorfozie. W przypadku dawnych zespołów produkcyjnych, związanych z przetwórstwem rolno-spożywczym, odnosi się wrażenie, iż były to i są najczęściej zmiany powodujące ich degradację i niszczenie.

Szczególnie niepokojące jest znikanie z krajobrazu wsi obiektów tworzących od dziesięcioleci (niekiedy stuleci) krajobraz kulturowy danego regionu. Zespoły produkcyjne pozbawione pierwotnych funkcji użytkowych rzadko są odpowiednio zagospodarowywane.

Efekty braku zainteresowania oraz niekiedy możliwości należytego utrzymania lub tylko zabezpieczenia budynku widoczne są już dziś. Wydaje się, że aby choć w pewnym stopniu zachować dawne budynki produkcyjne, będące dziś zanikającym świadectwem przeszłości, konieczne jest podejmowanie działań ratowniczych.

Celowe jest uświadamianie właścicielom i użytkownikom budowli pozytywnych i atrakcyjnych elementów związanych z posiadanymi zasobami i ich historią – zarówno dotyczących substancji budowlanej, jak i przyległej przestrzeni. Ekspozycja tych wartości może być istotne w zmianie nastawienia do codziennie widzianych, a jednocześnie nie dostrzeganych w swej oryginalności i estetyce zespołów. Ważne jest uświadomienie faktu, że istniejące obiekty oraz otulina krajobrazowa stanowiąc mogą o atrakcyjności miejsca i możliwościach komercyjnego ich wykorzystania. Równie ważne jest uwzględnianie historycznych zespołów istotnych dla danej wsi w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego, gdzie obiekt wraz z jego najbliższym otoczeniem znajdzie odpowiednie miejsce i propozycję ochrony, stając się na nowo elementem kształtującym ład przestrzenny miejscowości.

Literatura

- Eckert M. 1974. Przemysł rolno-spożywczy w Polsce w latach 1918–1939. UAM w Poznaniu, Poznań, s. 308.
- Gubańska R. 2005. Folwarki nizinne Dolnego Śląska od połowy XVIII do XX wieku. Wyd. Akademii Rolniczej we Wrocławiu, Wrocław, s. 218.
- Kondracki J. 2001. Geografia regionalna Polski. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 441.
- Kostrowicka I., Landau Z., Tomaszewski J. 1984. Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku. Warszawa, s. 558.
- Kwaśny Z. 1970. Przemysł rolno-spożywczy na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku (młyny zbożowe, browary i gorzelnie). W: *Rozwój przemysłu rolno-spożywczego na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*. UAM w Poznaniu, Poznań, s. 111–119.
- Uprzemysłowienie ziem polskich w XIX i XX wieku. Studia i materiały, praca zbiorowa pod redakcją Ireny Pietrzak-Pawłowskiej. Wrocław 1970, s. 876.
- Więckowska J. 1991. Założenia pałacowe i dworskie – spójność kompozycji i odrębność w krajobrazie. W: *Wieś i miasteczko u progu zagłady. Materiały Konferencji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki*. Wojnowice, marzec 1988. Warszawa, s. 101–111.